



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 03.11.2013 (Nr 969)

„Miłość buduje”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „A co do mięsa składanego bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie. Poznanie nadyma, ale miłość, buduje. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać. Lecz jeśli kto miłuje Boga, do tego przyznaje się Bóg ”
(1 Koryntian 8,1-3)

W tym rozdziale chodzi o mięso ofiarowane bożkom. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że ta kwestia nie jest już istotna dla nas dzisiaj. Ale jeśli zadamy sobie trud, aby zrozumieć kontekst, zdamy sobie szybko sprawę, że w tych wierszach można znaleźć zasady biblijne, tak samo ważne wtedy jak i dzisiaj.

Podłoże

Koryntianie napisali do Apostoła Pawła list, w którym zadali mu różne pytania. Odpowiedź Apostoła trzymamy dzisiaj w ręku w formie 1 listu do Koryntian. W 7 rozdziale odpowiedział na pytanie beżzenności. Więc w 8 rozdziale zajmuje stanowisko w kolejnej kwestii, a mianowicie odnośnie jedzenia mięsa ofiarowanego bałwanom. Ten temat nie był dla Koryntian drugorzędny, ale miał kluczową rolę w ich życiu! Dlaczego?

Kobiety z kościoła oczywiście potrzebowały mięsa dla zaopatrzenia swoich mężów i dzieci. Aby je uzyskać, były dwie możliwości: z jednej strony można było kupić je na rynku od hodowców bydła lub ze sklepu mięsnego. Drugi wariant był tańszy. Mężczyźni i kobiety, którzy obchodzili się oszczędnie ze swoimi pieniędzmi, musieli kupować mięso u pogańskich czcicieli bałwanów. Do korynckich świątyń sprowadzano na ofiary zwierzęta, które zostały ubite i podzielone. Części mięsa palono w świątyniach, aby czcić pogańskich bogów. Obiecano im również, że reszta mięsa była wolna od ewentualnych demonów. Inne części zwierzęcia były w nadmiarze. „Kapłan” zabierał nieużyte mięso i konsumował je sam lub sprzedawał poza świątynią w niższej cenie. Wiele chrześcijańskich kobiet kupowało takie mięso z czystym sercem i z wolnością Chrystusa. Jednak w tej sprawie był haczyk, a byli nim słabi w wierze. Paweł nazywa ich tak w wersecie 10 i 11. Oni mieli duże problemy z tym, że niektórzy chrześcijanie kupowali mięso ofiarowane bałwanom i konsumowali je. Gdy się o tym dowiedzieli, ich dusze przeniknął szok. Ponieważ ci nowonarodzeni wcześniej byli zaangażowani w kult bożków.

Oni byli w ciemności i w łańcuchach grzechu, gdy udawali się w tym czasie do pogańskiej świątyni. Ale z łaski Boga ich serca zostały otwarte i poznali prawdę Ewangelii. Byli prowadzeni przez Ducha Świętego dla zbawczej więzi z Jezusem Chrystusem.

Ale nadal mieli wiele wspomnień z tego bałwochwalstwa. Kiedy tylko usłyszeli, że niektórzy wierzący z kościoła kupowali na tylnym podwórzu świątyni mięso ofiarowane bożkom myśleli: to trzeba zbojkotować! Nie możemy tam pójść i kupować! Dla nich to mięso reprezentowało grzeszną przeszłość. Nie chcieli mieć z tym absolutnie nic wspólnego. Z tego powodu niektórzy wycofali się ze wspólnoty z innymi wierzącymi. Był to wielki klin, który podzielił kościół w Koryncie w tej kwestii. Niektórzy mówili: Mamy wolność jeść wszystko - również mięso ofiarowane bożkom, ponieważ są niczym, i nie ma Boga, który byłby ukryty za bożkami. Jest tylko jeden żywy Bóg w niebie. Inni wierzący odczuwali zaś poczucie winy i wstydu, gdy im to mięso tak zostało przedłożone. Co teraz?

Z wolności chrześcijan

Podstawowe pytanie brzmi: Jak dużo wolności mają chrześcijanie w obchodzeniu się z rzeczami, które nie są wyraźnie zakazane w Piśmie Świętym?

Również dziś są ostre debaty w tak zwanej szarej strefie. Są to obszary działania i nawyki w życiu, które przez niektórych uważane są za fałszywe, ale niektóre nie są wyraźnie zakazane w Biblii. Dotyczy to, na przykład, alkoholu, stylu muzycznego, teatru, telewizji, kina, itp. Wszystkie te rzeczy nie mogą zostać odrzucone w tej samej mierze, jak na przykład kradzież, morderstwo albo cudzołóstwo, ponieważ te Biblia nazywa grzechem i wyraźnie są zabronione. Przeto są pytania, które nie możemy po prostu podzielić na czarne lub białe, dozwolone lub niedozwolone.

Biblia mówi nam jasno i wyraźnie, że chrześcijanie są wolni. Jest to centralna prawda Nowego Testamentu. „*Jeśli wytrwacie w Słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie, i poznacie prawdę, a prawda was wyzwodzi!*” (Ew Jana 8, 31-31). Oraz: „*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli*” (Galacjan 5, 1).

John McArthur w tej sprawie powiedział następująco: „Wolność chrześcijańska nie jest wolnością, ale ma postawione granice. Nie mamy wolności aby grzeszyć, również należy unikać rzeczy, które same w sobie nie są grzeszne, ale mogą nas lub innych skłaniać do grzechu.”

Jak więc obchodzimy się z pytaniem w tej szarej strefie? Spójrzmy na ten tekst.

Wymaganie

Werset 1: „*A co do mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że wszyscy mamy właściwe poznanie*”. Zdanie: „*Wszyscy mamy właściwe poznanie*”, pochodzi z listu, który Koryntianie wysłali do Apostoła. Paweł cytuje tutaj. W tym miejscu są wyraźnie pokazane dwie grupy w kościele. Niektórzy mówili: „*wszyscy mamy poznanie*”. Rozgłaszali swoją wiedzę do całego kościoła. Paweł odpowiedział im w wersecie 7 i pisze: „*To nie jest prawda*”. To jest kontrast. Oni mówią: „*Wszyscy mamy poznanie*”, a Paweł mówi: „*nie wszyscy mają to poznanie*”.

W Koryncie były zatem dwie grupy w kościele: silni i słabi, którzy z powodu poznania nie zastanawiali się nad mięsem ofiarowanym bożkom i ci, których sumienie było obciążone. Jakie jest poznanie tych, którzy byli mocni - wymagający od wszystkich? Werset 4 daje nam odpowiedź: „*Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom wiemy, że nie ma na świecie bożka i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego*”. Mieli świadomość, że bożka nie ma. Bożek jest z drewna lub wryty w kamieniu. On ostatecznie nie istnieje, ponieważ nie istnieje żaden żywy bóg po za Tym.

Mięso, którego nikomu nie ofiarują, jest jeszcze ciągle jadalnym mięsem, ponieważ nieistniejący Bóg nie może go zanieczyścić. Oni więc polegali na tym, że wszyscy w kościele mają takie poznanie. Wezwali Pawła i żądali, aby przyznał im rację. Oni chcieli po prostu postępować jak dotąd i jeść to mięso. To prawda, że jest tylko jeden Bóg. Ale: Z tym poznaniem wkradła się przewaga wyższości. Z tym poznaniem do ich serc przysłała duma i oni rozwinęli niewrażliwość wobec słabszych braci.

Czy tak nie jest? Czasami możesz dobrze zakładać i przy tym wszystko zrobić źle. Tych mocnych w kościele poznanie doprowadziło do arogancji. W końcu wszystko wiedzieli lepiej.

Odpowiedź

Paweł odpowiedział na ich żądanie tymi słowami: „*Poznanie nadyma, ale miłość buduje*”. W tym miejscu ważne jest by podkreślić, że my wszyscy potrzebujemy poznania. Twoje życie duchowe może rosnąć tylko ze wzrostem poznania prawdy. Nie możesz w swoim duchowym życiu pośpieszać twojego poznania. Potrzebujesz aby wzrastało. Problemem nie jest poznanie. Cała Biblia została nam dana od Boga, w celu uzyskania poznania. W 1 rozdziale, w wersecie 5 Paweł chwalił także Koryntian za ich poznanie. Nikt nie powinien opuścić tego miejsca i myśleć: „Nie chcę dalszego poznania. Nie chcę teologii, ponieważ mnie nadyma i staję się arogancki”. To był mimo wszystko problem w Koryncie. Oni za dużo wiedzieli i dlatego byli nadęci. Nikt z nas nie ma zbyt dużo poznania Boga. Nikt nie wie zbyt wiele o Biblii. Każdy w tym pomieszczeniu za mało wie o Słowie Bożym. Wszędzie tam gdzie kwitnie i rośnie wiara, jest zawsze również odnotowany wzrost.

W Izajasza 5, 13 Bóg mówi do proroków: „*Dlatego mój lud pójdzie w niewolę, bo nic nie rozumie*”.

W Ozeasza 4,6 jest powiedziane: „*Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania, ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i ja ciebie odrzucę, abyś mi nie był Kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swojego Boga, ja też zapomnę o twoich dzieciach!*”

W Ewangelii Jana 8, 32 jest powiedziane: „*I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi!*” Poznanie prawdy jest niezbędne do zbawienia i uświęcenia. I pomimo tego Apostoł pisze: „*Poznanie nadyma*”, ale dodaje: „*Ale miłość buduje*”. Poznanie jest niezbędne, ale nie wystarcza. Kazanie może być genialne, ale bezwartościowe. Poznanie, bez prawdy życia w miłości, jest paraliżujące i niszczące. Ktoś kiedyś powiedział: „Pełne głowy i puste serca to śmiertelne ciosy dla duchowego życia”. Wiedza bez miłości nie tylko nie jest dobra, ale jest niebezpieczna.

Każdemu poznaniu duchowemu musi towarzyszyć miłość. Dlatego Paweł napomina w Efezjan 4, 15: „*Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości*”. Dla Apostoła ten temat jest tak ważny, że zastosował go w całym rozdziale 13: „*Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brumiącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże!*” (1 Koryntian 13, 1-3).

Jest możliwe, mieć jak najwięcej wiedzy i jednocześnie czuć się jednak jak jeżozwierz. Wprawdzie masz dobre argumenty, ale kłujesz i ranisz tym.

Bóg mówi nam dziś rano: Potrzebujesz miłości, która towarzyszy twojemu poznaniu. Jeśli masz jedno i drugie, poznanie i miłość, to będziesz miał wielką siłę dla Jezusa. W pewnym stopniu dotyczy to nas wszystkich. Twoje serce musi podążać za tym co masz w głowie? Czy twoje serce już osiągnęło to, co wiesz o Bogu? Czy twoja dusza z wielkim oddaniem jest rozpalona dla Pana Jezusa Chrystusa? Czy kochasz swojego brata i siostrę w tym sensie? Nasze poznanie, zarówno w kościele, jak również w życiu osobistym nigdy nie jest celem. Nie chodzi o to, aby gromadzić samą wiedzę i poznanie. Poznanie potrzebuje towarzystwa. Potrzebuje miłości. Boże dopomóż nam w tym. Amen.

*Przekład z języka niemieckiego; kazanie prof. Wolfgang Wegert © z Hamburga (Niemcy)

*Uwaga – wszystkie dotychczasowe kazania dostępne są także na stronie internetowej: www.arka-tv.com
Teraz możesz zamówić także - **bezpłatny Newsletter**. Szczegóły dostępne na naszej stronie. Zapraszamy!